



KOREPETYCJE A EWD

Niejednokrotnie wskazuje się, że EWD nie mierzy tak naprawdę efektywności pracy szkoły, gdyż bardzo często uczniowie chodzą na korepetycje, a nie jest to uwzględniane przy obliczaniu EWD. Przykłady takich zarzutów znajdują się w dołączonych tekstach. Zapoznaj się z nimi i zastanów się nad tym zarzutem. Spróbuj odpowiedzieć na poniższe pytania.

Co to znaczy, że EWD zależy od tego, czy uczniowie chodzą na korepetycje?

Innymi słowy, jeżeli tak rzeczywiście jest, jakie konsekwencje w zakresie EWD niesie to dla szkół, w których uczniowie nie chodzą na korepetycje, a jakie dla szkół, w których znaczna część na nie uczęszcza?



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dlaczego możemy spodziewać się takiego wpływu korepetycji, z których korzystają uczniowie na EWD szkół? Zgodnie z tym zarzutem, jakie znaczenie mają korepetycje dla osiągnięć uczniów?



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



Jak można sprawdzić, czy rzeczywiście EWD szkół zależy od tego, czy uczniowie korzystają z korepetycji? Jakie dane należy zebrać? Co będzie świadczyło o tym, że tak jest? Co będzie świadczyło o tym, że to nieprawda?



.....

.....

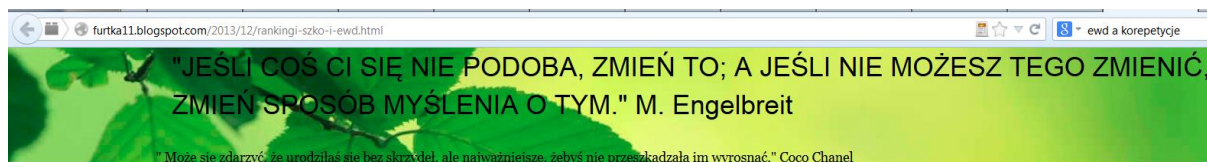
.....

.....

.....

.....

.....



czwartek, 5 grudnia 2013

Rankingi szkół i EWD

(...)

Dzisiaj poświęcę notkę na reformowaną edukację (*bliska mojemu sercu, więc proszę się nie dziwować*), a dokładniej na sposoby oceny szkół i ich rankingi. Blżej przyjrę się metodzie EWD, której wprowadzenie pochłonęło ogrom pieniędzy.

(...)

Ostatnio właśnie publikowano wyniki i rankingi szkół gimnazjalnych w naszym regionie. Zainteresowałam się, gdyż mam w domu gimnazjalistkę. Natychmiast nasunęły mi się przemyślenia, którymi muszę się KONIECZNIE podzielić.

(...)

Zacznę od początku. Szkoła ta nie miała (*do ubiegłego roku*) przypisanego rejonu. Aby się do niej dostać młody człowiek musiał mieć świadectwo z czerwonym paskiem (*mile widziane osiągnięcia- za to dodatkowe punkty*), wysokie wyniki sprawdzianu szóstoklasisty. Oprócz tego uczeń pisał (*szkoła nazywa to testami diagnozującymi*) testy będące (*w rozumieniu rodzica i ucznia*) dodatkowym egzaminem wstępnym (*z polskiego, matematyki i języka obcego*). A zatem jakich uczniów pozyskiwała ta szkoła? Same perełki z dobrych, majątnych rodzin. Tym samym stała się w miarę szkołą bezpieczną, w której nie występowała na szeroką skalę skrajna patologia. Ale czy faktycznie jest to szkoła sukcesu - jak wyszło w owych badaniach?

Po pierwsze szkoła prezentuje bardzo wysokie wymagania i na tym koniec. Aby podołać tym wymaganiom większość, niegdyś w podstawówce przymusów, uczęszcza na korepetycje z najróżniejszych przedmiotów (*w klasie u Młodszej 90% dzieciaków*) począwszy od polskiego poprzez matematykę, geografię (*po angielsku*), chemię, języki obce, skończywszy na fizyce. Czasami zastanawiam się po co te dzieciaki przychodzą do szkoły, z której niewiele wynoszą. Czy nie lepiej byłoby dla nich, aby szkolili się wyłącznie na owych indywidualnych korepetycjach? A korepetycję udzielane są po to, aby dzieciak miał piątkę, lub szóstkę! Oczywiście wkładu korepetytorów nikt nie wlicza do edukacyjnej wartości dodanej.

(...)



czwartek, 28 kwietnia 2011 12:38 🖨

Wskaźnik EWD pomaga ocenić pracę szkoły

Co to jest EWD?

To wskaźnik pokazujący jakość pracy szkoły w przygotowaniu swoich uczniów do egzaminów. Stąd należałoby też użyć nieco innego określenia nie edukacyjna, a egzaminacyjna wartość dodana.

Wynik EWD dla danej szkoły może wynosić 0, albo też mieć wartość dodatnią lub ujemną. Jeżeli szkoła ma EWD równe 0, to znaczy, że wynik uczniów na egzaminie oscylował wokół tzw. „wyniku spodziewanego”. W uproszczeniu, to uśredniony wynik na egzaminie gimnazjalnym grupy uczniów z całej Polski, których łączy to, że trzy lata wcześniej na sprawdzianie szóstoklasisty zdobyli tyle samo punktów.

Jeżeli uczniowie napisali swój egzamin powyżej „wyniku spodziewanego” to ich EWD jest dodatnie i analogicznie, jeżeli poniżej, to EWD jest ujemne.

(...)

Wobec metodologii tworzenia EWD można zgłosić różne zastrzeżenia. Zresztą sami autorzy projektu są tego świadomi i piszą o tym na stronie internetowej. Celem EWD jest określenie przyrostu wiedzy ucznia po porównaniu jego wyników z obu egzaminów, które zdawał u progu i na koniec nauki w gimnazjum. Jednak sprawdzian pisany przez szóstoklasistów i gimnazjalistów ma obecnie różną strukturę. Sprawdzian szóstoklasisty jest całościowy i obejmuje swym zakresem wiedzę ze wszystkich przedmiotów, natomiast egzamin gimnazjalny jest podzielony na trzy bloki przedmiotowe.

Pytanie, czy jest to faktyczny przyrost wiedzy będący wynikiem pracy szkoły? Ten wskaźnik nie uwzględnia np. ciężkiej pracy całej armii korepetytorów i nauczycieli uczących na kursach przygotowawczych przed końcowym egzaminem. Ich wysiłek w takim badaniu jest uznany za „edukacyjną wartość dodaną” szkoły.

Czy EWD jest podstawą do oceny pracy danej szkoły? Niekoniecznie. Informacji o tym, czy jest ona dobra i przyjazna dziecku, czy uczniowie mają poczucie bezpieczeństwa, jak rozwijane są ich talenty, musimy szukać gdzie indziej. Wskaźnik EWD nie uwzględnia wymienionych aspektów pracy szkoły, bo też nie było to zamiarem jego twórców.

(...)